PRENUMERATA MIESIĘCZNA:
Za 1 wyd. „Poranna" lub „Wiecz." 220 M
Z dostawą w miejscu lub przesyłką poczt. 240 M
Za 2 wyd. „Poranna" i „Wiecz." 440 M
Z dwurazową dostawą w miejscu lub przesyłką pocztową . . 480 M

NALEŻYTOŚĆ POCZTOWĄ OPŁACONO RYCZAŁTEM

CENA NUMERU POJEDYNCZEGO 10 Mk.

GAZETA PORANNA

wychodzi codziennie o godz. 6 rano i o godz. 1 po południu („Gazeta Wieczorna")

P. T. interesentów uprasza się o zgłaszanie w sprawach redakcyjnych wyłącznie między godz. 6 a 7 wieczorem w biurze Redakcyi przy ul. Sokoła 4/I Rękopisów nie zwraca się. — Biura Administracyi otwarte codziennie od godziny 6-tej rano do godz. 7-mej wieczór. — Telefon redakcyjny Nr. 15.

Nr. 5972. Lwów, sobota 13 sierpnia 1921 Rok XII

Dziś zapadnie decyzya śląska.

Kompromisowe załatwienie prawdopodobne.

Nowe instrukcye dane rzeczoznawcom.

Paryż, 11. sierpnia.

(EE.) W nowych instrukcyach udzielonych przez Radę Nawyższą rzeczoznawcom niema już mowy o niepodzielności okręgu przemysłowego. Po raz pierwszy polecono rzeczoznawcom wskazać w jaki sposób możnaby podzielić ten obszar bez szkody dla życia gospodarskiego. Jest to nie wątpliwem ustępstwem ze strony Anglii. Na podstawie nowych instrukcyi rzeczoznawcy wznowili swe obrady na temat, które gminy G. Śląska nie mogą być odłączone od centrów przemysłowych i które linie kolejowe niezbędne są dla gospodarczego rozwoju tych okolic.

Rzeczoznawcy podzielili okręg przemysłowy na szereg stref.

Warszawa, 12. sierpnia.

(Telef.) (m) Otrzymane tu w ciągu wczorajszego dnia głosy porannej czwartkowej prasy paryskiej stwierdzają, że rzeczoznawcy ustalili jednostki obszarowe, które będą traktowane jako całość gospodarcze i dopiero później określi się które z nich uważać należy za polskie a które za niemieckie.

„Petit Parisien" pisze: Stoimy przed chwilą decyzyi. Rzeczoznawcy podzielili już trójkąt przemysłowy na 16 stref. Ten podział ułatwi Radzie Najwyższej ustalenie granicy polsko-niemieckiej. Nie wyklucza to jednak, że dyskusya w sprawie linii granicznej będzie bardzo ożywiona.

„Matin" stwierdza, że rzeczoznawcy podzielili trójkąt przemysłowy na 10 jednostek gospodarczych i oświadczą, że 3 jednostki przypadną Polsce, 3 Niemcom 4 nie wiadomo jeszcze komu. Nie znaczy to, że wyniki pracy rzeczoznawców usprawiedliwiają tezę angielską albo francuską, albo też linię hr. Sforzy. Jest rzeczą bardzo nieostrożną — powiada „Matin" — stawiać w tej sprawie jakiekolwiek prognozy.

Gliwice i Zabrze zagrożone.

Warszawa, 12. sierpnia.

(Telef.) (m) Korespondent paryski „Gazety Warszawskiej" p. Smogorzewski telegrafuje swemu dziennikowi, że Gliwice i Zabrze są poważnie zagrożone.

Kompromisowe załatwienie sprawy śląskiej prawdopodobne.

Granica będzie zbliżona do linii Sforzy.

Warszawa, 12. sierpnia.

(Telef.) (m) Z Berlina telegrafują: Przedstawiciel paryski „Voss. Ztg." uzyskał z kół francuskich oświadczenie, że rzeczoznawcy czynią zdecydowane wysiłki, aby osiągnąć porozumienie. Z kół włoskich powiedziano mu, iż w komisyi rzeczoznawców toczy się walka o każdą piędź ziemi, ale wedle wszelkich oznak można się liczyć z kompromisowem uregulowaniem sprawy górnośląskiej. Z kół angielskich zakomunikowano sprawozdawcy tego dziennika berlińskiego, że Rada Najwyższa prawdopodobnie ustali definitywnie granicę polsko-niemiecką na Górnym Śląsku i że ta granica będzie zbliżona do linii hr. Sforzy.

POLACY OTRZYMAJĄ 70% GŁOSÓW ODDANYCH.

Paryż, 11. sierpnia.

(EE.) W „Liberte" ukazał się artykuł poświęcony rozprawom nad wykreśleniem granic polsko-niemieckich. Traktuje on z zastrzeżeniem obiegające wieści, jakoby przyszła linia graniczna polsko-niemiecka wychodzić miała z północno-wschodniej części obszaru plebiscytowego i osiągając Odrę powyżej Raciborza cały trójkąt przemysłowy oddawała Niemcom. Według „Liberte" w kołach amerykańskich mówią, że Polacy otrzymają obszar, odpowiadający 70% głosów oddanych za nimi. W kołach dyplomatycznych panuje zapatrywanie, że wobec decyzyi Rady Najwyższej w sprawie podziału terenu przemysłowego Polacy i Niemcy mogą się bezpośrednio porozumieć w sprawie trudności ekonomicznych, które w związku z tem mogą się wyłonić.

PODZIAŁ OKRĘGU PRZEMYSŁOWEGO NA KORZYŚĆ NIEMIEC?

Warszawa, 12. sierpnia.

(Telef.) (m) Z Berlina telegrafują: Omawiając dotychczasowy przebieg posiedzeń Rady Najwyższej „Berl. Tagebl." stwierdza, że niemiecka teorya o niepodzielności Górnego Śląska nie została przyjęta. Tak samo upadła teza angielska, jednakże podział okręgu przemysłowego nie nastąpi w myśl życzeń francuskich i będzie przeprowadzony na korzyść Niemiec.

POLSKA MA POWODY DO OBAW I NIEUFNOŚCI.

Warszawa, 12. sierpnia.

(Telef.) (m) Wiadomości zaczerpnięte z miarodajnych źródeł paryskich upoważniają do obawy, że interesy Polski będą zbyt poświęcone sprawie osiągnięcia porozumienia pomiędzy sojusznikami. Korespondent paryski „Kuryera Warszawskiego" donosi, że pomimo optymistycznych wiadomości urzędowych, Polska ma wszelkie powody do nieufności i obaw.

POSIEDZENIE RZECZOZNAWCÓW.

Paryż, 11. sierpnia.

(EE.) Rzeczoznawcy z ramienia państw sprzymierzonych do spraw górnośląskich: Fromageot, Laroche, Hurst, Terrafranca zebali się na posiedzenie o godz. 8,30 wspólnie z komisarzami ententy Le Rondem, Stuartem i Marinisem. Zgodnie z wskazówkami Rady Najwyższej rzeczoznawcy zaprojektować mają granicę, przechodzącą przez obwód przemysłowy G. Śląska. Posiedzenie Rady Najwyższej rozpoczęło się o godz. 11-tej a skończyło o 1-szej po poł. Briand zawiadomił Radę Najwyższą, że narady ekspertów nie skończą się przed 7-mą wieczór, wobec tego wnioski będą mogły wpłynąć na porządek dzienny Rady Najwyższej dopiero w czwartek.

Kino LEW Dziś w piątek 12 b. m. i w dni nast. wielki wstrząsający dramat życiowy w 5 a'f. firmy Gaumonta w Paryżu

- ZGRZYTY ŻYCIA. -

Prawda wieczna niedoli życia — poezya cierpień i namiętności, w odtworzeniu niezrównanego artysty RENE CREYTE, wykonawcy postaci Judexa. 1073

RADA NAJWYŻSZA PÓŹNIEJ BĘDZIE RATYFIKOWAŁA DECYZYĘ ŚLĄSKA.

Paryż, 12. sierpnia.

(PAT) „Journal" dowiaduje się od osoby dobrze poinformowanej, że Rada najwyższa po powzięciu decyzyi w sprawie G. Śląska poleci ekspertom zredagowanie aktu dyplomatycznego, który to akt będzie później ratyfikowany przez Radę Najwyższą.

DZIŚ ZAKOŃCZENIE OBRAD RADY NAJWYŻ.

Londyn, 11. sierpnia.

(EE.) Lloyd George spodziewa się, że Rada Najwyższa skończy się 12 b. m., tak, że 13 b. m. będzie on już mógł wrócić do Londynu.

KABLO-GRAMY DZIEŃ I NOC IDĄ DO HARDINGA.

Warszawa, 12. sierpnia.

(Telef.) (m) Z Paryża telegrafują: Przedstawiciel Ameryki Harvey wysyła olbrzymie depesze do Waszyngtonu, dokąd powrócił bawiący od pewnego czasu na letnich wywczasach prezydent Harding. Prezydent kazał sobie podobno podawać dokładne kablotelegramy o przebiegu konferencyi Rady Najwyższej, bez względu na porę dnia i nocy.

Bonoim po stronie Francyi?

Warszawa, 12. sierpnia.

(Telef.) (m) Sensacyą dnia wczorajszego w Paryżu była deklaracya premiera włoskiego Bonomi'ego, wygłoszona natychmiast po germanofilskiem wystąpieniu komisarza włoskiego de Marinisa, które sprawiło bardzo przykre wrażenie. Ze słów Bonomi'ego odniesiono wrażenie, że w sprawie górnośląskiej stoi on w gruncie rzeczy po stronie Francyi.

Curzon chce wydoić niemiecką krowę — Briand poćwiartować na befsztyki.

Paryż, 11. sierpnia.

(PAT.) „Matin" donosi, że w dyskusyi nad sprawą rozbrojenia Niemiec, Lloyd George usiłował naprożno uzgodnić punkt widzenia Brianda z punktem widzenia Curzona, porównując Niemcy do krowy, którą Curzon chciałby wydoić, podczas gdy Briand chciałby ją poćwiartkować na befsztyki. Briand, którego poparł Jaspar, natychmiast replikował, twierdząc, że Francya pragnie poprostu aby wspomniana krowa nie zwróciła swych rogów w jej stronę.

Rada Najwyższa nie uznaje rządu Petruszewicza ani „de iure" ani „de facto".

Warszawa, 12. sierpnia.

(Telef.) (m) Z Wiednia nadeszła tu następująca telegraficzna wiadomość: Rada Najwyższa nie uwzględniła życzenia Petruszewicza, prezesa rady naczelnej zachodniej Ukrainy wzięcia udziału w likwidacyi banku austro-węgierskiego i oświadczyła, że rządu jego nie uznaje ani „de iure" ani „de facto".

RADA NAJWYŻSZA O POMOCY DLA ROSYI.

Paryż, 11. sierpnia.

(PAT) Na wczorajszem posiedzeniu Rady Najwyższej Briand przedstawił kwestyę pomocy dla Rosyi i wskazał na to, że państwa sprzymierzone nie powinny zapomnieć o tem, jakie usługi oddała im Rosya w czasie wojny. Mówca zaproponował przyłączyć się nieoficyalnie do akcyi ratunkowej, a w szczególności do akcyi amerykańskiej i utworzenie odpowiedniego związku dla tej sprawy.

Paryż, 11. sierpnia.

(PAT) Lloyd George przyłączył się do opinii Brianda w sprawie konieczności przyjścia z pomocą ludności rosyjskiej, dotkniętej głodem, wskazał jednak na trudności związane z tą akcyą ratunkową, gdyż 25 milionów mieszkańców w Rosyi dotkniętych jest bądź głodem bądź cholerą. Będzie tedy rzeczą nader trudną — zaznaczył Lloyd George — przyjść z pomocą Rosyi, jeżeli rząd rosyjski nie poczyni odpowiednich ułatwień akcyi pomocniczej. Delegat Belgii zaproponował utworzenie specyalnego komitetu, któryby miał na celu wyszukanie praktycznych środków w związku z akcyą pomocniczą. Ostatecznie Rada postanowiła powołać do życia komisyę międzynarodową, której będzie powierzona sprawa przyjścia z pomocą głodującej ludności rosyjskiej.

L. GEORGE O ZWALCZANIU EPIDEMII GROŻĄCYCH ZE WSCHODU.

Warszawa, 12. sierpnia.

(Telef.) (m) Wedle otrzymanych tu z Paryża szczegółowych wiadomości Lloyd George w czasie dyskusyi w sprawie pomocy dla głodującej ludności rosyjskiej oświadczył, że państwa sprzymierzone winny zająć się jeszcze jednem niebezpieczeństwem grożącem od strony wschodu, a mianowicie sprawą zwalczania coraz bardziej rozszerzających się chorób zakaźnych, które zagrażają już Polsce.

CHCĄ ROKOWAŃ CZY WOJNY.

Genewa, 11. sierpnia.

(PAT) Rząd litewski zawiadomił, że delegacya litewska zgodnie z wezwaniem Hymanssa'a przybędzie dnia 25. bm. dla rokowań z delegacyą polską.

Wilno, 11. sierpnia.

(PAT) „Słowo Wileńskie" podaje, że w tych dniach odbyła się narada wojenna w obecności Galwanauskasa, który przedstawił stan polityczny Litwy kowieńskiej. Utrzymywał on, że na pokojowe zakończenie sporu polsko-litewskiego rząd liczyć nie może, a rozstrzygnięcie tego sporu może nastąpić tylko orężem.

Koła handlowe Niemiec dążą do zbliżenia gospodarczego z Polską.

Warszawa, 12. sierpnia.

(Telef.) (m) Berliński korespondent „Polityken" donosi, że w niemieckich kołach handlowych i przemysłowych wzmaga się tendencya gospodarczego zbliżenia się Niemiec do Polski. Finansiści niemieccy uważają, że ekonomiczna ekspanzya niemiecka na wschód nie może pominąć Polski, a nawiązanie dobrych stosunków jest zupełnie możliwe i byłoby z korzyścią także i dla Polski. Korespondent twierdzi, że w pewnych kołach politycznych polskich myśl o ekonomicznem zbliżeniu się do Niemiec przyjęto bardzo przychylnie.

Walka z eksportem środków żywności

Postanowienie Rady Ministrów.

Warszawa, 11. sierpnia.

(PAT.) Na posiedzeniu dnia 9 b. m. Rada ministrów obradowała nad sposobem ścisłego zamknięcia granic Rzeczypospolitej celem zapobieżenia wywozowi z kraju środków żywności. Sprawę tę rozpatrywano szczegółowo i przygotowano wnioski celem utworzenia kom. złożonej z przedstawicieli interesowanych ministerstw. Komisya pod przewodnictwem prezydenta ministrów odbyła w dniu wczorajszym posiedzenie i opracowała odpowiednie wnioski. Postanowiono między innymi do ochrony granic przeznaczyć część policyi państwowej pieszej i konnej, zorganizować dalsze bataliony celne i wydać instrukcyę przewidującą bezwzględne postępowanie wobec tych, którzy zamierzają przejść granicę poza punktami na ten cel oznaczonymi. Ustalono ponadto organizacyę straży granicznej oraz polecono ministerstwu skarbu przystąpić do budowy budynków kordonowych na odcinkach, gdzie ich brak, a przedewszystkiem na wschodzie. Wnioski te będą przedstawione do zatwierdzenia Radzie ministrów na najbliższem posiedzeniu.

Wiadomości telegraficzne.

(§ EE.) Radio. Rząd sowiecki wydał rozporządzenie wzbraniające polskiej delegacyi repatracyjnej zwiedzanie więzień na terytoryum Rosyi sowieckiej.

(§ EE.) Radio. Wrew zaprzeczeniom urzędowym władze niemieckie utrzymują w mocy zakaz wywozu towarów do Polski?

Mały felieton.

DO FRANCYI.

A teraz polski dzwonie dzwoń
Na Francyi cześć i sławę,
Bo znów w Paryżu kruszy broń
Za Śląsk i naszą sprawę.

I Anglikowi ziemu wbrew
Nie skąpi nam opieki,
Za tą przelaną wspólnie krew
Za krwi przelanej rzeki.

Bo jeśli Śląsk, co tyle wart,
Wyśliźnie się złodziejom,
To będzie najpiękniejsza z kart
Oddana Polski dziejom.

To będzie dobry, wielki czyn
Obrońcy wy niezłomni,
Którego żaden Polski syn
Francuzom nie zapomni.

I niby najpiękniejsza nić
Historyi spadkobierca,
Wciąż będzie się przez Polskę wić
Od serca aż do serca.

A teraz polski dzwonie dzwoń
Na Francyi cześć i sławę,
Bo znów w Paryżu kruszy broń
Za Śląsk i naszą sprawę.

Nemo.

Zmieńcie się wy, to zmienimy się i my

Lwów, 12. sierpnia.

Jednemu z suplikantów ruskich, który udał się z żażaleniem do prezydenta Witosa, miał tenże odpowiedzieć: „Zmieńcie się wy, to zmienimy się i my". Tak przynajmniej donosi „Wpered" (Nr. 133) O ile te słowa padły rzeczywiście z ust premiera naszego, to przyklaśnie im z pewnością całe społeczeństwo polskie. Każde nasze dotychczasowe ustępstwa polityczne dla Rusinów, uważali oni za objaw naszej słabości. Im więcej otrzymywali, tem

GRZECHY MIŁOŚCI
wspaniały dramat w 3 akt. W gł. roli Charles Wilken.
POMOCNIK DETEKTYWA
świetna komedya w 2 akt. 1072
Od dziś w kinie CHIMERA

głośniejsze podnosili lamenty na krzywdy i upośledzenia, chociaż ich własne dzienniki pod noszą korzystny rozwój instytucyi ekonomicznych i kulturalnych. W miarę też naszych ustępstw i wzrostu ich sił rozrastają się apetyty ruskie do takich rozmiarów, że trudno je zaspokoić a agitacya ich po wsiach, przeciw wszystkiemu co polskie, wzmaga się z dnia na dzień. Życzliwą poradę prezydenta ministrów powinni sobie Rusini wziąć do serca, zmienić swoją taktykę i warcholstwo, zaniechać wrogiej agitacyi i bałamucenia ludu nieziszczonemi mrzonkami, a wówczas nie jedno da się poprawić lub usunąć.

Kłopoty ruskie.

Lwów, 12. sierpnia.

KONFISKATY.

W dniu wczorajszym uległy konfiskacie wszystkie pisma ruskie we Lwowie tak codzienne jak i tygodniki, w tem i pismo satyryczne „Budiak". Przy tej sposobności żali się „Ukr. Wistnyk" na szykany cenzury, która chociaż otrzymuje egzemplarze do cenzurowania przed godz. 8 rano zarządza konfiskatę dopiero koło godz. 12 w południe.

NIE GŁUPI PŁACIĆ!

„Bank Zemelnyj" ogłasza w inseratach wezwanie do dłużników, których ratował pożyczkami w czasie ich secesyi z urzędów polskich o zwrot pożyczonych pieniędzy. Zajmują oni już dawno posady, pobrali pensye nawet za czas strajku a nie chcą wyrównać długów. Opornym grozi Bank skargą sądową. (Niechaj pisze do Ligi Narodów. — Red.)

REJESTRACYA URZĘDNIKÓW RUSKICH.

Wskutek biernego oporu urzędników Rusinów przeciw uczynieniu zadość powinności wojskowej zarządzoną została rejestracya wszystkich podlegających tej powinności, przez urzędy, gdzie oni wykonują swe czynności urzędowe. Na podstawie sporządzonych wykazów powołują komendy uzupełniające dotyczących osobników imiennem wezwaniem, wyznaczając termin jawienia się. Oporni doprowadzeni zostaną przymusowo.

Rocznica przyłączenia Orawy do Polski.

(Korespondencya własna „Gazety Porannej").

Jabłonka na Orawie, w sierpniu.

W niedzielę dnia 7. bm. odbył się w Lipnicy Wielkiej na Orawie wielki festyn, urządzony przez tamtejsze koło TSL. ku uczczeniu pierwszej rocznicy przyłączenia Orawy do Polski. Oprócz tłumów ludności miejscowej przybyło wielu gości z Krakowa, Warszawy i Zakopanego i letnicy z miejscowości kuracyjnych orawskich i spiskich. Między innymi byli obecni ks. Ferdynand Machay, inspektor szkolny spisko-orawski Haber, prof. Hilarowicz, poseł Roj, poseł Misiołek, naczelnik gminy Zakopane p. Kozłowski, nauczycielstwo, oficerowie oddziałów granicznych. Wygłoszono szereg przemówień, wyjaśniających zebranej ludności znaczenie tej rocznicy. Na festyn przybyła specyalnie orkiestra Związku tramwajarzy z Krakowa.

W następną niedzielę ma się odbyć podobny festyn w Łopszach niższych na Spiżu dla uczczenia rocznicy przyłączenia Spiża.

D.

Redakcya rękopisów nie zwraca.

Na czasie.

Prawda, a deliryjne marzenia „Słowa Polskiego".

(Korespondencya własna „Gazety Por.").

Brody, w sierpniu.

Nieocenione — jak zwykle — i galopujące w odkrywczej sensacyi rewelacye poczyniło — jak zwykle — „Słowo Polskie" z okazyi uroczystości 6. sierpnia w Brodach. Bujna fantazya jako motyw przewodni artykułu, porwała autora tak daleko, że wiadomości jego nabierają cech jednego z tych „niepoważnych" tricków, jakich ofiarą już tyle razy padł ów poważny organ. Są nietylko niedowcipnie zmyślone, ale wprost godzą w najświętsze „Tabu" wszechpolskiego sanktuaryum.

I tak: Uroczystość 6. sierpnia urządzona została nie staraniem „peowiackich-zarzewieckich ideowców", lecz staraniem szerszego komitetu, w skład którego weszli przedstawiciele całego społeczeństwa w Brodach, wszystkich warstw i partyi. W program tych uroczystości wszedł również zjazd młodzieży niepodległościowej, tej, z której w r. 1914 istotnie 7 wyjechało z Brodów do I. Brygady, ale też cała reszta wyjechała do Legionu Wschodniego. Listę „Orląt" układał komitet, reprezentujący również wszystkie partye i Zrzeszenia. Z pośród 240 osób, odznaczonych „Orlętami" było kilku żydów i to ludzi, których ogromne zasługi dla sprawy narodowej uznane zostały i ocenione przez wszystkich. Żaden ksiądz nie uchylił się od dekorowania „Orlętami" — przeciwnie kilku „Orląt" nie dostało. Po uroczystości nie pozostał „zapas odznak do dyspozycyi" przeciwnie, odznak zabrakło do dodatkowej listy. Na grobie powstańców 1863 r. tak się złożyło że nie płakał ani mówca, ani publiczność. Defilada wojskowa odbyła się przed sztandarem i sztabem 9 p. ul. i wzięli w niej udział sami dekorowani. Z funkcyonaryuszy Eksp. W. II. w Brodach (nieistniejącej!) nie brał nikt udziału w Zjeździe. W obiedzie brali udział reprezentanci miejscowego społeczeństwa, władz politycznych i wojskowych, wszystkich partyi i organizacyi. Piękną mowę o zgodzie wygłosił nie żaden „peowiak", lecz ks. Paulin nie posądzony zgoła o lewicowe przekonania. W „knajpkach żydowskich" nie zauważono żadnego z uczestników Zjazdu. Na raucie w „Sokole" przygrywała ta sama orkiestra, która przygrywa wszystkim rautom endeckim w tej nie-lewicowej instytucyi. Festyn niedzielny nie pozostawał w żadnym związku ze Zjazdem ani z uroczystościami 6. sierpnia. Urządzony został staraniem Nar. Org. Kobiet, organizacyi — ach! jakże narodowej!

Takie są informacye cennego informatora „Słowa Poskiego" Wyglądają tak, jakby powstały w owem rozkosznem delirium rozmarzeniu w „ogrodzie, krzakach i piwnicach rozwalonego zamczyska", o których w swych marzeniach z takiem rozżewnieniem wspomina autor.

Zjazd dziennikarzy.

Lwów, 12. sierpnia.

Udział w zjeździe delegatów syndykatów dziennikarskich i Towarzystw pokrewnych, mającym się odbyć we Lwowie od 23. do 26. września br. zgłosiło dotychczas 14 zrzeszeń dziennikarskich, a między tymi i Syndykat dziennikarzy pomorskich. Nadto zapowiada swój przyjazd w charakterze prywatnym wielu dziennikarzy. Komitet zjazdu wobec wielkiego braku mieszkań we Lwowie, a zwłaszcza w owym czasie, gdy ma się odbyć tutaj także otwarcie „Targów Wschodnich" może zapewnić pomieszczenie jedynie tylko pp. delegatom.

Wielkie zainteresowanie zjazdem objawił Polski Związek Prasy Prowincyonalnej w Warszawie, który zgłosił dwa referaty, a mianowicie p. red. Czajewskiego „Indywidualizm a Związki" i adw. p. Józefa Radwana, red. Gazety Kaliskiej, na temat „Upadek prasy prowincyonalnej po wojnie światowej".

Towarzystwo Literatów i Dziennikarzy Polskich w Warszawie, którego prezesem jest p. Kazimierz Tetmajer, zapowiedziało, że wyznaczy przynajmniej jednego referenta i temat referatu nadeśle niebawem.

Komitet Zjazdu (Lwów, Akademicka 13, Kasyno i Koło lit. art.) prosi wszystkie zrzeszenia dziennikarskie, aby w nieprzekraczalnym terminie do 30. bm. nadesłały mu informacye żądane pismem z 27. lipca br.

O mieszkania dla gości przybywających na „Targi".

Lwów, 12. sierpnia.

Od trzech dni czytamy na murach miasta bardzo udały i estetyczny plakat „Targów Wschodnich" zapraszający do użyczenia gościny zagranicznym i swoim kupcom i wystawcom, którzy przybędą we wrześniu na „Targi" do Lwowa.

Rozgłos, jaki zyskała w państwie i zagranicą impreza lwowska, której dowodem są nadzwyczaj liczne dotychczasowe i ciągle jeszcze napływające zgłoszenia wystawców, każą spodziewać się z całą pewnością, że Lwów będzie gościł we wrześniu w swych murach conajmniej kilkanaście tysięcy, a może znacznie więcej obcych przybyszów.

Jaka stąd wyniknie bezpośrednia korzyść dla Lwowa niema potrzeby podkreślić, gdyż każdy to łatwo zrozumie, a miliony które do nas wpłyną posłużą do podniesienia dobrobytu naszego ukochanego grodu.

W zamian za to powinien i Lwów okazać swą wdzięczność i przygotować dla przyjezdnych taką gościnę, któraby ich zachęciła i w latach następnych do tem ochotniejszego odwiedzenia Lwowa w czasie „Targów" następnych.

Już w pierwszych dwu dniach po ogłoszeniu wpłynęły liczne zgłoszenia mieszkań, coby wskazywało na zrozumienie apelu przez tutejszych mieszkańców, zgłoszenia te atoli są w stosunku do zapotrzebowania jeszcze bardzo znikome, gdyż będziemy potrzebowali dla naszych gości 10—20 tysięcy pokoi w domach prywatnych.

Dyrekcya „Targów Wschodnich" podobnie jak wszystko, organizuje i kwestyę mieszkaniową nadzwyczaj trafnie i celowo, wszystkie zgłoszone pokoje będą oglądane przez delegatów i przydział „gościa" nastąpi odpowiednio do jakości pokoju i domu w którym go ulokowano.

Nie ociągajcie się więc Lwowianie ze zgłaszaniem gościny, pomnąc, że jestto waszym moralnym obowiązkiem i że honor naszego grodu tego wymaga, a że utile cum dulci zawsze połączyć warto, pamiętajcie także i o tem że sute wynagrodzenie wyznaczone i gwarantowane przez „Zarząd Targów" (600 mp. za pokój z osobnym wchodem za dobę) jest samo przez się bardzo zachęcające.

Biuro kwaterunkowe „Targów Wschodnich" mieści się przy pl. Halickim 15 (gmach Banku hipotecznego) i jest czynne w godzinach od 9—1 i 4—7.

Kronika telegraficzna.

(Telef.) (m) Naczelny Wódz w nagrodę za męstwo nadał krzyże waleczności gen. Szeptyckiemu, Hallerowi Józefowi, Hallerowi Stanisławowi, Rozwadowskiemu, Sosnkowskiemu i Rydz-Śmigłemu.

(Telef.) (m) Zmiany na placówkach zagranicz. Rozeszła się w Warszawie pogłoska że poselstwo

polskie na Łotwie w miejsce p. Kamienieckiego objąć ma były delegat polski w Konstantynopolu p. Jodko-Narkiewicz.

(Telef.) (m) Podsekretarz stanu w ministerstwie sprawiedliwości p. Morawski, jak słychać ustępuje ze swego stanowiska i zostanie członkiem sądu najwyższego. Na jego miejsce zostanie podsekretarzem stanu członek tegoż sądu p. Zygmunt Rymowicz.

(Telef.) (m) Konsulat polski w Czerniowcach prosi zarządy polskich zdrojów, zakładów klimatycznych, przedsiębiorstw komunikacyjnych, zwłaszcza żeglugi rzecznej i morskiej, wreszcie firmy handlowe i przemysłowe w Polsce o nadsyłanie plakatów, broszur, anonsów i t. p. do biur i poczekalń konsulatu w celach reklamy.

(Telef.) (m) Cholera u granic. W ciągu pierwszych dni sierpnia b. r. w Smoleńsku zanotowano 9 wypadków cholery, z tych 6 śmiertelnych. W Łomży 3 wypadki, wszystkie śmiertelne, w Borysowie 2 wypadki. Miejscowości te znajdują się tuż nad granicą polsko-rosyjską.

(§ BE.) Radio. Na Morawach odkryto silne źródła naftowe.

KRONIKA.

Repertuar teatru miejskiego:

W piątek 12 bm. „Biały mazur", operetka Lehara.

W sobotę 13 bm. „Rigoletto", opera Verdiego. Gościnny występ Dawida Jarosławskiego i Franciszka Bedlewicza.

W niedzielę 14 bm. „Czar munduru".

W poniedziałek 15 bm. „Rigoletto". Gościnny występ Dawida Jarosławskiego i Franciszka Bedlewicza.

—o—

REPERTUAR TEATRU MAŁEGO.

Gościnne występy K. Adwentowicza:

W piątek. 12. bm. (po raz pierwszy) „Panna Julia", dramat w 3 aktach Strindberga (nowość).

—o—

Lwów, 12. sierpnia.

Złoty jubileusz zaślubin obchodzić będzie w sobotę 13 bm. p. Jan Lerski, powstaniec 63-go roku i długoletni członek Rady miejskiej wraz z małżonką swą p. Zofią z Szopińskich. Cieszącej się powszechną sympatyą rodzinie towarzyszą życzenia szerokich kół naszego miasta.

Z życia towarzyskiego. W Warszawie odbył się przed kilku dniami w kościele św. Krzyża ślub p. Roberta Boehlkiego, b. artysty sceny lwowskiej a obecnie członka teatru p. Ordyńskiego w Warszawie, z p. Jadwigą Osbergerówną, współredaktorką warszawskiej „Rzeczypospolitej".

(§) **Pogrzeb błp. Heleny Weinówny,** córki powszechnie znanego adw. dra Ig. Weina odbył się wczoraj po południu z hali ceremonialnej cmentarza izrael. Dawno przed godz. 3 tłumy krewnych znajom. i przyjaciół ciężko dotkniętych rodziców zalegały obszerny plac przed halą. Po wyniesieniu zwłok kantor odśpiewał w asystencyi chóru templowego modły rytualne a rabin postępowy odmówił tylko modlitwę, poczem zwłoki złożono na wieczny spoczynek. W myśl życzenia rodziców nie wygłoszono żadnych mów. Ale tłumny udział w pogrzebie świadczy najlepiej o tem, jak głębokie współczucie towarzyszy ciężko dotkniętym rodzicom.

(k) **Sezon owoców.** Na mieście naszem w ciągu kilku ostatnich dni, ukazały się całe masy przeróżnych owoców. A więc jabłka, różne gatunki grusz i śliw. Przepełniono niemi wózki uliczne, zasypano rynki i place, upiększono wystawy sklepowe. Ceny? Przecież wszystko drogie — dlaczego więc piękny owoc miałby być tańszy.

Żądania ekonomiczne introligatorów. Dnia 10 sierpnia odbyło się we Lwowie zgromadzenie robotników i robotnic introligatorskich i pracowników wyrobów papierniczych, na którem uchwalono przedłożyć pracodawcom żądania podniesienia płacy o 80 proc. Dodać trzeba, że obecne płace tygodniowe wynoszą dla robotnic od 340 do 1800 mk., płaca robotnika od 1600 do 3400 mk.

(—) **Zawiedziona miłość.** Stefania K., licząca 20 lat, sługa, z powodu zawiedzionej miłości usiłowała wczoraj odebrać sobie życie przez otrucie. W tym celu zażyła ona 5 pastylek sublimatowych. Wezwane Pogotowie ratunkowe po udzieleniu pierwszej pomocy odwiozło desperatkę do szpitala w stanie groźnym.

(j) **„Przed głosem, przed naszym, czyś zaparł niebiosy?"...** To rozpaczliwe wołanie nieszczęsnej pani Abrahamowej przychodzi nam kilkroć dziennie na spragnione usta, które karmione jedynie kurzem ulicznym, modlą się „kropelki, kropelki choć dżdżu. Ale Pan Bóg wysoko a lwowskie beczkowozy daleko i zanim przyjadą gdzieś skropić jakąś ulicę, już największe nasilenie upału mija, wraz z chylącym się ku zachodowi dniem. Czy długo jeszcze tej kanikuły?...

(—) **Ogień.** Wczoraj rano o godz. 10 powstał ogień w mieszkaniu Kazimiery Krawiec przy ul. Ormiańskiej l. 30. Wskutek wadliwej budowy kuchni zatliła się podłoga od której poczęły płonąć sprzęty. Miejska straż pożarna ogień ugasiła.

(—) **Trzy tysiące trzysta pięćdziesiąt dolarów** zginęło wczoraj w południe z szuflady w kantorze wymiany przy u. Jagiellońskiej l. 9. W jaki sposób zginęły te pieniądze narazie niewiadomo.

(—) **Okradziony dozorca.** Wczoraj w południe dotychczas nie wyśledzeni sprawcy włamali się do mieszkania dozorcy realności przy ul. Szopena l. 10 i skradli garderobę wartości 27.000 mk. Poszkodowani Dmytro i Wanda Górscy zawiadomili o tej kradzieży policyę.

KOMUNIKATY.

Związek polskich artystów plastyków wschodniej Małopolski, poparty przez ministerstwo kultury i sztuki, urządza w czasie trwania „Targów Wschodnich" wystawę sztuki i przemysłu artystycznego z całej Polski i oznajmia wszystkim artystycznym instytucyom, szkołom zawodowym (kilimy, koronki, zabawki itp.) oraz poszczególnym artystom i wytwórcom, że zgłoszenia eksponatów przyjmuje najdalej do dnia 25 sierpnia br. Bliższych informacyi udziela sekretaryat Związku Lwów, ul. Wronowska 4.

Pawilon dla młodzieży w Sanatoryum w Hołosku. Dzięki niezwykłej energii i ofiarności prof. dra Wiczkowskiego, przy pomocy ministerstwa zdrowia publicznego i Czerwonego Krzyża, został zremontowany i otwarty pawilon dla młodzieży Sanatoryum na Hołosku. Pawilon posiada miejsca na 16 chorych. Rozwijająca się z dniem każdym działalność Twa walki z gruźlicą, zyskuje znowu nową placówkę, a społeczeństwo wdzięczne za ratunek od grożącej klęski nie poskąpi ofiar. Lokal Towarzystwa mieści się przy ul. Jagiellońskiej 12.

Drób na „Targach Wschodnich" we Lwowie. Podczas „Targów Wschodnich", które trwać będą od 25 września do 5 października br. odbędzie się sześciodniowy pokaz drobiu, którego urządzeniem zajęło się Towarzystwo Gospodarskie we Lwowie. Obok tego pokazu odbędzie się w tym samym czasie i miejscu wystawa gołębi, na której będą udzielane premie i odznaczenia. Bliższych informacyi, druki na zgłoszenia udziału i programy wysyła Komitet Towarzystwa Gospodarskiego we Lwowie, ul. Kopernika 20.

Zapomoga doraźna dla nauczycieli. Związek Zawodowy Nauczycielstwa Polskich szkół średnich otrzymał od nauczycielstwa duńskiego kwotę 210.000 (dwieście dziesięć tysięcy) marek polskich, jako ofiarę na zapomogi dla najbardziej potrzebujących nauczycieli, względnie wdów i sierót po nauczycielach. Suma ta podzielona zostanie na początku września br. przez specyalnie do tego powołaną komisyę. Osoby pragnące uzyskać zapomogę, bez względu na to, czy należą do Związku czy nie należą, zechcą zgłosić do biura, Warszawa(Bracka 18) przed dniem 1. września br. umotywowane żądanie.

Akademicka Centrala Samopomocowa we Lwowie podaje do wiadomości Kolegów, że ma do dyspozycyi 10 miejsc wolnych na wyjazd do obozów w Gdyni. Zgłoszenia Kolegów, chcących wyjechać nad polskie morze przyjmuje w środy i soboty od 7—8 w lokalu Bratniej Pomocy Studentów Uniw., ul. Łozińskiego 7.

Z CAŁEJ POLSKI.

Ile mamy teatrów w Polsce? Do chwili obecnej na ziemiach polskich istnieje 34 stałych teatrów polskich: w Warszawie 12 — w Krakowie 4 — we Lwowie 3 — w Łodzi 1 — w Kaliszu 1 — w Lublinie 1 — w Radomiu 1 — w Wilnie 3 — w Białymstoku 1 — w Poznaniu 3 — w Toruniu 1 — w Bydgoszczy 1 — w Bytomiu 1 — w Sosnowcu 1. — Liczba ta bynajmniej nie jest wystarczająca, bowiem liczne inne centra miejskie (Częstochowa, Włocławek, Przemyśl i w. in.) — stałych teatrów nie posiadają.

Halberstadt wypuszczony za kaucyą. Znany spekulant walutowy Jakób Halberstadt, aresztowany dwa tygodnie temu, został wypuszczony na wolną stopę za złożeniem kaucyi.

Zderzenie pociągu z automobilem na stacyi Grzegórzki. Wczoraj koło południa pociąg osobowy najechał na stacyi Grzegórzki na automobil. Automobil został zgruchotany, a jadący w nim Jan Siembiński, sierżant kolejowych wojsk samochodowych i Tomasz Oleśnik, starszy żołnierz wyrzuceni siłą uderzenia, odnieśli ciężkie potłuczenia. Pociąg wykoleił się, jednakowoż nikt z pasażerów nie padł ofiarą wypadku. Zmuszeni byli tylko opuścić pociąg i dalszą drogę odbywać pieszo.

Bestyalskie zamordowanie pary małżeńskiej. W miejscowości Sulutów koło Wielunia, zamordowany został w bestyalski sposób leśniczy Borecki wraz z żoną. Motywem morderstwa była zemsta złodziei leśnych, ponieważ Borecki nie pozwalał kraść drzewa z lasów państwowych i obowiązki swoje pełnił bardzo ściśle. Zamordowani Boreccy osierocili troje dzieci, z których najstarsze liczy lat 5.

(.) **Zatrucie ryb w Bystrzycy.** Przed kilkoma dniami prąd wody na Bystrzycy niósł w dół od Lublina całą masę zatrutych ryb. Gromady ludzi zebranych nad brzegiem wyławiało zdobycz. Przyczyna wypadku nieznana.

—o—

Z dziejów Sybiru i katorgi. Łotr i rozpustnik w mundurze rosyjskiego czynownika, pogwałcenie swobody obywatelskiej, czci niewiast i godności ludzkiej w państwie knuta i katorgi, oto niewyczerpany temat dla nieskończonych tragedyi ludzkich. Iwan Andrejew zastępca gubernatora, gwałciciel sióstr i kochanek ofiar swojego dzikiego okrucieństwa, knuje sam na siebie karę mściwego przeznaczenia. Kochanka jednego z licznych jego ofiar, zesłanego niewinnie na Sybir kozaka, Sargina poprzysięga mu zemstę i śledzi go póty, aż demaskuje go przed władzą jako złodzieja i rabusia carskiego złota. Inna z jego ofiar zabija syna gubernatora w jego mieszkaniu, a wtedy otwiera się przed Andrejewem to piekło, w które wtrącał drugich. Zesłany na Sybir, przykuty do wspólnej taczki katorżnej z Sarginem przeżywa straszliwe męczarnie, aż ginie w płomieniach wybuchu kopalni. Przepiękne widoki śnieżnego Sybiru oraz ze wstrząsającą prawdziwością przedstawiony wybuch kopalni z obrazami godnymi iście Dantejskiego piekła, czynią ten film rzeczywiście godnym widzenia.

EKONOMISTA.

Kursa giełdy lwowskiej.

Lwów, 11. sierpnia.

Waluta markowa.

I. Akcye bankowe za sztukę łącznie z kuponem bieżącym.

	Wart. nomin. Kor.	Ostat. dywid. Kor.	Płacą	Żądają	Transakcje
Bank akc. związkowy I. do VI em	280	44·80	510·—	—·—	—·—
Bank dyskontowy	280	—	700·—	—·—	—·—
Bank hipoteczny galic.	280	30	800·—	—·—	—·—
Bank hipot. ziemski	280	28·—	428·—	—·—	—·—
Bank Małopolski	280	22·40	650·—	—·—	—·—

Bank powszech. kredyt.	140	7·—290·—	—·—	—·—
Bank przemysłowy	230	28·—615·—	635·—	625·—
Bank ziemski kred. galic.	230	35·—635·—	—·—	—·—

II. Akcye Towarz. handlowych i przemysłowych.

Tow. akc. brow. lwow.	500	100	22000·—	—·—	—·—
Tow. akc. Chodorów	140	—	2200·—	2400·—	2300·—
Tow. akc. fabr. kart	—	42	1725·—	—·—	—·—
„Ćmielów" fabr. porcel.	140	—	3550·—	—·—	—·—
Fabr. cementu „Portland Szczakowa"	1000	23	—·—	—·—	—·—
Tow. akc. „Galicya"	140	301	80000·—	—·—	—·—
Tow. akc. Gazeta	490	22·50	2000·—	—·—	—·—
Tow. akc. Górka	140	15·40	8000·—	—·—	—·—
„Oikos", zakł. prz. drz.	140	—	4550·—	4750·—	4650·—
Warsz. Ska akc. budowy „Parowozów" I.II.em.	1000	00	1400·—	—·—	—·—
Pezet	500	—	975·—	—·—	—·—
„Pocisk" Zakł. amunic.	500	00	1150·—	—·—	—·—
Polski Glob	350	100·—	1200·—	—·—	—·—
Polska nafta	500	75	2200·—	—·—	—·—
Polskie Tow. handlowe	500	21	1000·—	—·—	—·—
Tow. akc. Rakszawa	140	56	5300·—	—·—	—·—
Zakłady elektr. „Siersza"	140	5·60	2000·—	—·—	—·—
Gal. Zakł. górn. Siersza	140	—	6000·—	—·—	—·—
Tow. akc. Zieleniewski	140	20·—	6500·—	—·—	—·—

Listy zastawne za sto marek (bez kuponu bieżąc.)

Bank małopolski dla rzem. 4 i pół prc.	99·—	101·—	—·—
Bank hip. gal. 4 i pół prc.	105·—	107·—	—·—
Bank hip. gal. 4 prc.	100·—	102·—	—·—
Bank hip. ziemsk. 4 i pół prc.	99·—	101·—	—·—
Polski bank kr. 4 i pół prc.	107·—	109·—	—·—
Polski bank kr. 4 prc.	100·—	102·—	—·—
Tow. kred. gal. ziem. 4 i pół prc.	106·—	108·—	—·—
Tow. kred. gal. ziem. 4 prc.	101·50	103·50	—·—
Bank kred. ziem. 4 i pół prc.	99·—	101·—	—·—

Obligi za 100 marek (bez kuponu bież.)

Komun. Banku kraj. 4 i pół prc.	100·—	102·—	—·—
Komun. Banku kraj. 4 prc.	83·—	90·—	—·—
Koleje lokal. Banku kraj. 4 prc.	88·—	90·—	—·—
Pożyczka kraj. galic. z r. 1893, 4 prc.	83·—	90·—	—·—
Pożyczka kraj. galic. z r. 1904, 4 prc.	83·—	90·—	—·—
Pożyczka kraj. galic. z r. 1905, 4 prc.	83·—	90·—	—·—
Poż. kraj. gal. z r. 1908 4 prc. (szkol.)	88·—	90·—	—·—
Poż. kraj. z r. 1913 4 i pół prc.	91·—	93·—	—·—
Poż. kraj. z r. 1914 4 i pół prc.	95·—	97·—	—·—
Pożyczki m. Lwowa z r. 1896 4 proc.	83·—	90·—	—·—
Pożyczki m. Lwowa z r. 1909 4 proc.	88·—	90·—	—·—
Pożyczki m. Lwowa z r. 1911 4 proc.	83·—	90·—	—·—

V. Waluty.

Ruble carskie po 100 rb.	500·—	550·—	—·—
„ „ po 500 rb.	180·—	220·—	—·—
„ „ drobne	180·—	230·—	—·—
„ dumskie po 1000 rb.	55·—	75·—	—·—
„ „ po 250	35·—	55·—	—·—
„ „ kierenki (po 40 i 20)	20·—	25·—	—·—
Karbowańce po 1000	3·—	5·—	—·—
Grzywny po 500 i wyżej	6·—	10·—	—·—
1 frank francuski	150·—	160·—	—·—
1 frank szwajcarski	295·—	315·—	—·—
1 L. Sterling	6800·—	7300·—	—·—
1 dolar amerykański	1920·—	2220·—	—·—
1 dolar kanadyjski	1700·—	1750·—	—·—
Marki niemieckie (po 1000)	2450·—	2650·—	—·—
„ „ (po 100)	2350·—	2550·—	—·—
„ „ (drobne)	2250·—	2450·—	—·—
Lei rumuńskie po 500	2500·—	2600·—	—·—
„ „ drobne	2450·—	2550·—	—·—
Liry włoskie	80·—	95·—	—·—
Czeskie korony	2550·—	2750·—	—·—
Czeskie korony niższe	2550·—	2750·—	—·—
Korony austr. niem. stemplowane	190·—	210·—	—·—

VI. Dewizy.

Na Londyn	6950·—	7450·—	—·—
„ Paryż	150·—	160·—	—·—
„ Zurych	300·—	320·—	—·—
„ Pragę	2650·—	2750·—	2700·—
„ Wiedeń	200·—	230·—	—·—
„ Berlin	2550·—	2650·—	2585·—
„ Nowy Jork	1920·—	2020·—	—·—
„ Medyolan	—·—	—·—	—·—
„ Bukareszt	2550·—	2650·—	—·—
„ Bruksela	—·—	—·—	—·—
„ Kopenhaga	—·—	—·—	—·—
„ Finlandya	—·—	—·—	—·—
„ Holandya	—·—	—·—	—·—
„ Szwecya	—·—	—·—	—·—
„ Norwegia	—·—	—·—	—·—

VII. Rata bankowa.

Stopa eskontowa P. K. K. P. 6%.

WIADOMOŚCI GIEŁDOWE.

Lwów, 11 sierpnia.

W akcyach przemysłowych ruch słaby.

Akcye Chodorowskie ustaliły się przy kursie 2300. Oikos awansowały o 100 punktów i notowały wkońcu 4650. W akcyach bankowych doszło do transakcyi tylko w akcyach Banku Przemysłowego po 625. Przy wielkim popycie brak podaży.

Za Akcyjny Bank Związkowy ofiarowano 510. bez podaży.

Kursa walut zagranicznych nieco słabsze z wyjątkiem dewizy na Wiedeń, która o kilka punktów awansowała. Płacono za Pragę 27, za Berlin 25'85, wkońcu 26.

Tendencya w akcyach zwyżkowa, w walutach chwiejna. Usposobienie spokojne.

Z NIEOFICYALNEJ GIEŁDY POPOŁUD.

Lwów, 12 sierpnia.

Na wczorajszej giełdzie popołudniowej panowała tendecya spokojna, obrót słaby. Utrzymały się ceny przedpołudniowe.

Dolary amerykańskie 2010—2030, jedynki i dwójki 1970—1980, dolary kanadyjskie 1670—1675, 1-ki i dwójki 0000 — 0000, marki niemieckie 25'50—25'80, setki 25'25—25'30 drobne 24'80—24'90, lejc 25'00—25'50, drobne 24'50—24'60, czeskie korony 26'00—27'00, drobne 26'00 do 26'50, austryackie tysiączki 2700—2740, setki 240'00—250'00, 50-koronówki 130'00—140'00, 20-koronówki 24'00—24'50, 10-koronówki 22'00 23'00, 1-ki i 2-ki 1'20—1'30 f., ruble 5-setki 2'20 2'30, setki 5'80—6'50, 25-rublówki 2'20—2'80, 10-rubl. 2'00—2'20, reszta drobnych od 1'10—1'55, dumskie tysiączki 60'00—65'00, dumskie 250 rb. 40'00—45'00. karbowańce 3'80—4'00, hrywny 10'00—11'00, franki franc. 115—120 funty szterl. 5900—6000.

Złoto: 20-kor. 7600—7650, 20-frankówki 7000—7050, 20-markówki 8000—8050, funty szterlingi 8000—8050, 10-rublówki 8900—8950, dolary 1950—2000.

Srebro: Korony austr. 120—122, floreny 300—320, ruble 450—460, kopiejki 1'92—2'10, dolary amerykańskie 1050—1070, połówki i ćwiartki 950—1000, dolary kanad. 650—660 drobne 600—650.

Giełda krakowska.

Kraków, 11 sierpnia.

(PAT.) Giełda z 11 sierpnia. Papiery lokacyjne. Transakcye. Bank hipot. —'—, 4 proc. Listy Gal. T. K. Z. 00'00.

Akcye. Polski Bank Przemysłowy I — IV. 525'—, Bank Hipot. 780'—, Polskie Towarz. handl. I—III. 975'—, Impex 415'—, Żegluga polska —'—, Zieleniewski 7100—, Warszawska Spka budowy parowozów —'—, Trzebinia fabr. masz. I—IV. 3000—0000, Polska Nafta ——'—, Elektrownia w Sierszy 2175'—, Oikos 0000'—, Siersza 6250'—, Chodorów ——.

Waluty. Marki niem. 25'—, Korony austr. 2'00 Kor. czecho-słow. 26'—.

Kursa giełdy warszawskiej.

Warszawa 11 sierpnia.

(PAT.) Kursa giełdy z 11 sierpnia.

Papiery procentowe: Obligacye. Transakcye. 6 proc. z r. 1915/16 —'—. Listy zastawne. 4½ prc. ziemskie 91'50. 6 prc. m. Warszawy 000'00 5% m. Warszawy 487'50 4 proc. ziemsk. —'— 5-% m. Łodzi 000'00.

Akcye: Transakcye: B. Dysk. Warsz. I—V. em. 2400, Bank Handl. Warsz. I—VIII. em. 2325, Bank Kred. w Warszawie 2800. Bank Zachodni 1590'—, Bank Towarzystwa współdziel. ——, Związek Sp. zarob. V. ——'—. Warsz. Tow. fabr. cukru —'—, Warsz. Towar. kopalń węgla 16000, Lilpop, Rauch et Loewenstein I—II em. 3375, Rudzki i Ska 2510—, Rudzki i Ska II. 2475. Starachowice I—II 7025, L. J. Borkowski I—VI em. 1520, Bracia Jabłkowscy I—V 0000, Firlej z roku 1921: 660'—, Warszawskie Towarzystwo Handl. i Żegl. I—III 0000, Żyrardów 00000, Ostrowieckie Zakłady 0000, Polska Nafta I—III 2350, Przemysł drzew. i handel 1475, Elektrownia w Pruszkowie 000—. „Siła i Światło" 000'—, Zawiercie 0000.

Waluty. Dolary Stan. Zjedn. 2015'00, Dolary kanad. ——'—. Franki francuskie 159'50. Funty szterl. 7550'—, Marki niem. 25'75, Korony aust. 208'—, Korony czesko-słow. 26'35. Lei rumuńskie 25'75. Liry 87'—. Berlin 00—00, Gdańsk —'—.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 12. sierpnia.

(Telef.) (m) Na dzisiejszej giełdzie warszawskiej tendencya dla wszystkich walorów niezmienona przy słabem ogólnem ożywieniu. Papierami publicznymi obroty nieznaczne. Rubli nie notowano.

GIEŁDA GDAŃSKA.

Warszawa, 12. sierpnia.

(Telef.) (m) Wskutek pomyślnych dla Polski wiadomości z Paryża dotyczących podziału G. Śląska zaznaczyła się wczoraj na giełdzie gdańskiej zwyżka marki polskiej. Stwierdza to depesza otrzymana tu z Gdańska pod datą 11. bm. Kurs marki polskiej wynosił dziś 4.25, przekazy na Warszawę 4.17½—4.23½.

Giełda wiedeńska.

Wiedeń 11 sierpnia.

(PAT.) Giełda z 11 sierpnia. Renta majowa 115'—, Austr. renta koronowa 115'—, Węg. renta kor. 300'—, Losy tureckie 4502'—, Renta lutowa 120'—, Losy węgierskie —'—, Prioritety kolei półn. 3520'—, Anglobank 1920'— Bankverein 1359'—, Bodenkreditanstalt 2675'—, Kreditanstalt 0000'—, Bank Depozytowy 950'—, Bank Austr. Kredytowy 1660, Länderbank 2850'—, Unionbank 1200'—, Zivnostenska Banka 4900'— Merkury 1023, Bank Obrotowy 917'—, Kolej północna 26050'—, Kolej lwowsko-czern. 4600, Kolej południowa 2905'—, Austryackie koleje 5500'—, Alpiny 7700'—, Tow. górniczo-hutnicze 12795'—, Krupp 2090'—, Poldihütte 5310'—, Prager Eisen 13800'—, Rima 5280'—, Skoda 5402'—, Apollo 8000'—, Fanto 33500'—, Galic. Karpaty 23010'—, Zieleniewski 3590'—, Galicia 56000, Schodnica 22900'—, Siersza ——'—.

DEWIZY WIEDEŃSKIE.

Wiedeń, 11. sierpnia.

(PAT) Kursa dewiz z 11. sierpnia. Zagrzeb 3.97, Budapeszt 282.50, Bukareszt 1285, Chrystyania 12428, Kopenhaga 15175, Londyn 3575, Medyolan 4290, N. Jork 984, Paryż 7660, Praga 1212, Sofia 835, Sztokholm 20220, Warszawa 47, Zurych 16925, Belgijskie 7405, Bułgarskie 830, Marka niem. 1197, Angielskie 3560, Francuskie 7630, Holenderskie 30150, Polskie 47—49, Rumuńskie 1287.50, Szwedzkie 2070, Szwajcarskie 16400, Czeskie 1212.

DEWIZY PRASKIE.

Praga, 11. sierpnia.

(PAT) Dewizy z 11. sierpnia. Warszawa 3.60, Berlin 99, Marka niemiecka 99.25, Marka polska 3.20.

DEWIZY ZURYCHSKIE.

Zurych, 11 sierpnia.

(PAT.) Kursa początkowe. Berlin 7'32½, Nowy Jork 594 Londyn —'—, Paryż —'—, Medyolan 25'90, Praga 7'55, Budapeszt —'—, Zagrzeb 3'70, Bukareszt —'—, Warszawa 0'32, Wiedeń 0'80, Austr. stempl. —'—.

DEWIZY PARYSKIE.

Paryż, 12. sierpnia.

(PAT) Dewizy z 11. sierpnia. Weksle na Niemcy 15.75, weksle na Rumunię 1662, weksle na Amerykę 1271, weksle na Anglię 4665, weksle na Włochy 55, weksle na Szwajcaryę 214.75, weksle na Hiszpanię 164.7.

DEWIZY AMSTERDAMSKIE.

Amsterdam, 11 sierpnia.

(PAT) Weksle na Londyn 1176'50, Berlin —'—, Paryż 25 25, Szwajcarya 54'38, Wiedeń 0'37½, Kopenhaga —'—, Sztokholm 67'40, Chrystyania 41'30, N. Jork 3'11'50, Bruksela —'—, Madryt 41'87, Włochy 14'10.

DEWIZY NOWOJORSKIE.

Nowy Jork, 11. sierpnia.

(PAT) Dewizy z 11. sierpnia. Weksle na Londyn 364.67, Weksle na Londyn 60 dniowe 360.37, weksle na Paryż 7.81, weksle na Berlin 1.23, srebro krajowe 79 i jedna czwarta, srebro zagraniczne 60 i siedm ósmych.

Były policyant niebezpiecznym oszustem i włamywaczem.

Dwa lata policyantem lwowskim. — Oszust na wielką skalę. — Złodziej z amatorstwa. — Milionowe szkody. — Niestrudzony pościg insp. pol. Riedlera. — Aresztowanie i ucieczka. — Zdradził go list. — Pod kluczem.

Lwów, 12. sierpnia.

(§) Niezwykły ptaszek znajduje się od wczoraj w aresztach policy. Jest nim 24 letni oszust i włamywacz Jan Woźniakiewicz, który

w latach od 1918 do końca 1920 był policyantem przy lwowskiej straży bezpieczeństwa.

W tym to czasie porzucił służbę i poświęcił się wyłącznie zawodowi oszusta i złodzieja,

grasując po całej prawie Polsce.

Przez półtora roku oszukiwał i kradł operując

sfałszowanymi dokumentami.

Szkoda wyrządzona przez niego różnym ofiarom wynosi wedle własnego jego przyznania się przeszło milion a wedle zestawień policyjnych dochodzi do

kilkunastu milionów marek.

Woźniakiewicz występował przez półtora roku bądź to jako dyrektor Towarzystwa eksploatacyi lasów, bądź to jako dyrektor cukrowni i w tym charakterze

oferował najrozmaitszym ludziom większe ilości cukru,

pobierając od nich większe zadatki. W tym celu wystawiał odbiorcom swoim następujące

upoważnienia:

Państwowy Zarząd Odbudowy Kraju zezwala Panu — — — — na przewóz — — — — cukru białego z — — — do — — —. Przeto uprasza się wszelkie władze bezpieczeństwa oraz funkcyonaryuszy kolejowych o ułatwienie wyżej wymienionemu urzędnikowi podróży.

Naczelnik Zarządu
Inżynier

Następuje

bardzo nieznacznie sfałszowana pieczątka.

Państwowy Zarząd Odbudowy kraju i druga pieczątka: Prowiantura D. O. G. we Lwowie lub w Lublinie. Mimo to łatwowierni wpadali jak ćmy w ogień. Woźniakiewicz pobrawszy od ofiary swej

zadatku od 20.000 do 50.000 marek

prowadził ją do jakiejś przechodniej bramy jak np. przy ul. Kołątaja 8 lub do Domu Narodnego i kazał jej tu czekać na tego pana, który w magazynie tu ma przechowany cukier. Nietylko, że pan ten nigdy nie przychodził, lecz Woźniakiewicz widząc, że ofiara jego jest zajęta czekaniem,

szedł do jej mieszkania i w międzyczasie okradał je.

Po jakimś czasie, kiedy grunt pod nogami począł mu się palić, Woźniakiewicz uciekł stąd, rozszerzając zakres swej bandyckiej działalności nietylko na inne miasta, ale także i inne dzielnice Polski. Nie dał jednak za wygranę

inspektor policyi Riedler,

który się uwziął, że musi Woźniakiewicza dostać w swoje ręce. W tym celu puścił w ruch cały

aparat konfidencko-policyjny,

wysyłając do różnych ekspozytur i urzędów śledczych telegramy i telefony, dzięki którym Woźniakiewicza

aresztowano przedwczoraj w Lublinie,

a wczoraj odstawiono do tutejszego sądu karnego, skąd go sobie „wypożyczył" insp. Riedler celem przeprowadzenia śledztwa policyjnego. Już przy poprzednich dochodzeniach insp. Riedler skonstatował, że razem z Woźniakiewiczem współdziała przy jego sprawkach

cała jego rodzina, którą też aresztował.

Znajdują się tedy już od dłuższego czasu pod kluczem matka jego Aniela, siostra jego Julia i brat Władysław. Przyznali oni, że meble i inne przedmioty pochodzą z

rabunków listopadowych,

a poszczególni ludzie poznawali przy pomocy policyi swoje rzeczy ogałacając w ten sposób ze zrabowanego dobrobytu mieszkanie Woźniakiewiczów. Sprytnego oszusta i złodzieja aresztowali kierownik ekspozytury urzędu śledczego w Gorlicach p. Maryan Markiewicz i urzędnik śledczy Julian Świstek. Już go byli raz przyłapali w pociągu podczas kontroli legitymacyi, ale Woźniakiewicz podając fałszywą, naturalnie legitymacyę

równocześnie zeskoczył z pociągu będącego w pełnym ruchu,

a wszelki pościg za nim był wówczas daremny.

Ci sami wywiadowcy chcieli go aresztować w hotelu „Engla" w Gorlicach. Wobec tego jednak że był uzbrojony w rewolwer, chciano go wpierw rozbroić. Z tej okoliczności skorzystał on i zbiegł z Gorlic.

Urzędnicy ci jednak śledzili korespondencyę i dostali w swoje ręce

list, który Woźniakiewicza zdradził i był jego zgubą.

Napisał on bowiem do restauratora Szeilgi w Gorlicach list z prośbą, by doręczył drugi list niejakiej H. G., która go miała dalej wysłać do Lublina. List ten brzmi:

Kochana Lusiu! Przepraszam cię bardzo, żem odjechał i ciebie nic nie zawiadomił, wypadek to wszystko zrobił. W poniedziałek będę w Lublinie, bądź o godz. 6 wieczorem koło ogrodu „Saskiego" koło bramy, to wszystko ci opowiem co zaszło.

Twój R. B.

Woźniakiewicz bowiem legitymował się jako Rudolf Biesel. Stosownie do wskazówek zawartych w liście wyż wymienioni urzędnicy śledczy udali się do Lublina, gdzie przyaresztowali oszusta i odstawili do aresztów w Gorlicach. Tutaj Woźniakiewicz

przepiłował nałożone mu kajdany,

wskoczył do kuchni, zasypał klucznikowi oczy wapnem i usiłował uciec. Klucznik jednak szybko się zoryentował i przy pomocy innych więźniów Woźniakiewicza przytrzymał dopiero na dziedzińcu sądowym.

Przesłuchiwany na inspekcyi bandyta oświadczył z całym cynizmem, że gdyby nie przypadek, nigdy by go policya nie była dostała w swoje ręce.

Był bowiem dokładnie poinformowany o każdym tyczącym się jego osoby tak ruchu policyi lwowskiej jak i gorlickiej,

i zawsze w czas się ukrywał przed pościgiem. Przyznaje się do ośmiu oszustw i kradzieży a co do reszty powiada: „Albo ja głupi się przyznawać, niech przyjdą i niech gadają." Z policyi nie ma zamiaru uciekać oświadczając cynicznie: „A mnie poco uciekać z policyi albo grać waryata

mam na to czas w sądzie".

Przyznaje także, że okradł leśniczego Kohla w Skolem, zabrawszy mu garderobę i bieliznę za około 200.000 marek. Rzeczy te sprzedał za śmiesznie małą kwotę, bo za 22.000 marek, jakiemuś chłopowi między Skolem a Stryjem.

bo teraz bez blatników najlepiej.

Chłop mnie nie zna, ja chłopa nie znam i tak najlepiej. Woźniakiewicza zakuto następnie i odstawiono do „dobrej" celi a dziś zaczną się zgłaszać poszkodowani celem rozpoznania go.

Przy aresztowanym znaleziono rewolwer nabity, pochodzący z kradzieży na szkodę leśniczego Kohla. Dwie pieczątki „Dyrekcyi policyi we Lwowie" i „Odbudowy kraju", plik korespondencyi i fałszywych dokumentów, oraz kilka kluczów, między którymi jest klucz do otwierania wozów kolejowych.

NADESŁANE.

Mydła toaletowe francuskie angielskie, włoskie, holenderskie oraz mydła toaletowe własnego wyrobu — poleca 468
Perfumerya ALBA Lwów, ul. Halicka l. 21. Kraków, Szczepańska l. 7.

OKULISTA 94
Dr. MAURYCY LAUTERSTEIN
b. lekarz I. klasy na I. klinice okulistycznej w Wiedniu ord. od 3—5 po poł. Szopena 7. (boczna Podleskiego)

Specyalista chorób skórnych i wenerycznych
Dr. SCHWARZ
sekundaryusz szpitala powszechnego powrócił i ordynuje Słowackiego 4, naprzeciw gł. poczty. 97

LEKARZ CHORÓB SKÓRNYCH I WENERYCZNYCH
Dr. Fryderyk Mahl
Koralnicka 8 (od pl. Akademickiego), od 9—10 i 2—5. 48

CZAS
odnowić przedpłatę!

Bratobójstwo w Podborcach.

Lwów, 12. sierpnia.

W uzupełnieniu podanej przez nas wczoraj w „Gazecie Wieczornej" wiadomości o ohydnem morderstwie w Podborcach, dowiadujemy się następujących szczegółów. Bratobójca Jan Kłosowski, który ukrywał się w Parku Głowackiego, zgłosił się wczoraj do władzy wojskowej, jako ochotnik. Celem załatwienia niektórych formalności został on odesłany do starostwa. Tu w obawie przed wykryciem morderstwa, sam przyznał się przed sekretarzem starostwa do popełnienia ohydnego czynu, twierdząc, iż działał jedynie w obronie swej osoby, bo brat groził mu pobiciem.

Na podstawie tych zeznań, bratobójcę odesłano do policyi państwowej. Wczoraj organa policyjne udały się do Podborzec, by na miejscu stwierdzić, czy Jan Kłosowski popełnił skrytobójstwo czy też zabójstwo.

Straszna katastrofa samochodowa.

Samochód w sklepie. — Kucharz zabity. — Restaurator ranny.

Warszawa, 10. sierpnia.

Wczoraj około godz. 5 po poł. szosą krakowską w stronę ul. Grójeckiej

jechał samochód wojskowy ciężarowy

nr. 846, należący do pułku motorowego artyleryi najcięższej (Koszykowa nr. 79), prowadzony przez szofera szeregowca Andrzeja Sujkę. Samochodem jechało czterech pasażerów: Władysław Kucharczyk, sierżant W. P. Józef Pacyga, pomocnik szofera, Henryk Dobrowolski, lat 38 (Dobra nr. 53), kucharz — udziałowiec restauracyi w hotelu „Victoria" (Jasna nr. 26) i Edmund Brandt (Radna nr. 4), zarządzający wspomnianą restauracyą.

Przy zbiegu ul. Grójeckiej i Opaczewskiej

samochód jadąc z nadmierną szybkością,

skręcił nagle w lewo, wpadł w rynsztok, rozbił umieszczoną tam kratę żelazną, wjechał na chodnik, wywrócił słup drewniany, mały, naruszył słup drewniany telegraficzny, zerwał umieszczoną tam lampę elektryczną i wreszcie

uderzył w drewniany parterowy budynek z taką siłą, że wywalił część ściany wraz z drzwiami wejściowemi i zatrzymał się dopiero na progu sklepu

spożywczego Ryfki Grabskiej przy ul. Grójeckiej nr. 102.

Wskutek silnego wstrząśnienia pasażerowie zostali wyrzuceni z samochodu, przyczem

Dobrowolski znalazł się pod samochodem.

Gdy na alarm nadbiegli przechodnie i robotnicy pracujący przy układaniu nowej linii tramwajowej usiłowali wyciągnąć Dobrowolskiego z pod samochodu w tym czasie

szofer, nie zważając na krzyki świadków wypadku cofnął samochodem i przednim kołem przejechał Dobrowolskiego,

który wówczas dopiero poniósł śmierć na miejscu.

Drugi pasażer, Brandt, zranił się w czoło; za-

raz po wypadku pobiegł do najbliższego felszera i po opatrunku uciekł z miejsca katastrofy, jeszcze przed przybyciem policyi.

Pozostali pasażerowie, jak również szofer-zbrodniarz, wyszli bez szwanku.

Dokonawszy zbrodni, szofer puścił motor na całą parę i, mimo krzyków i alarmów właścicielki sklepu i przechodniów, zaczął uciekać w stronę Alei Jerozolimskich.

W ślad

za uciekającym samochodem zaczęli biedz robotnicy tramwajowi,

alarmując pracujących wzdłuż ul. Grójeckiej innych robotników. Ostatni rzucali kamienie pod koła samochodu, podsuwali drewniane podkłady tramwajowe, wreszcie rzucali deski, kamienne i t. p. przedmioty na nogi szofera, lecz ten nie zatrzymał się, przeciwnie

uciekał z coraz większą szybkością.

W pobliżu ul. Szredera stał samochód osobowy, w którym przyjechał inżynier sieci tramwajów miejskich p. Napieralski. Widząc uciekający samochód oraz pędzący za nim tłum ludzi, inż. Napieralski wsiadł do samochodu i podążył za uciekającym samochodem. Dopiero w pobliżu 23 komisaryatu, na rogu ul. Nowowiejskiej szofer,

widząc nadbiegających policyantów, samochód zatrzymał.

Z zeznań szofera, pomocnika jego i pasażerów wynika, że wczoraj około godz. 9 rano wszyscy byli w restauracyi hotelu „Victoria", gdzie przed wyjazdem do Rakowca, wszyscy wypili jakoby dwa kieliszki wódki. Jadąc do Rakowca, niektórzy

byli już w różowych humorach,

gdyż np. Dobrowolski uderzył laską przejeżdżającego wieśniaka, który jakoby nie zjechał z drogi.

W Rakowcu u znajomych Dobrowolskiego i Brandta odbywała się kilkugodzinna libacya z okazyi imienin, w której brali udział wszyscy uczestnicy przejażdżki.

Jako przyczynę katastrofy

szofer i pomocnik jego motywują nagłe skręcenie kierownika jakoby przez zabitego Dobrowolskiego.

Szofera i pomocnika jego aresztowała żandarmerya III plutonu.

Z SALI SĄDOWEJ.

FAŁSZYWY DOKTÓR OSZUSTEM.

Lwów, 12. sierpnia.

(§) Przed sędzią wyrokującym drem Ruppem stawał wczoraj 21 letni Jakób Fischbeim „uchodźca" z Płoskirowa a obecnie fryzyer we Lwowie oskarżony o oszustwo. Akt oskarżenia zarzuca mu, że w nieoznaczonem bliżej miejscu z początkiem roku 1921 w zamiarze wyrządzenia państwu szkody w jego sprawie udzielenia zezwolenia na wykonanie praktyki lekarskiej i w zamiarze przysporzenia sobie bezprawnych korzyści majątkowych podrobił poświadczenie wydziału lekarskiego w Kijowie z daty: Kijów dnia 16. kwietnia 1917 l. 63 mocą którego tenże wydział nadał mu z dniem 5. kwietnia 1917 dyplom lekarza i zaopatrzył to poświadczenie w fałszywą pieczęć urzędową, poczem w ten sposób podrobiony dokument publiczny dołączył do prośby skierowanej do Starostwa w Radziechowie o udzielenie mu zezwolenia na wykonie praktyki lekarskiej w Witkowie. Dalej zarzuciło mu oskarżenie że w ciągu 1921 r. w zamiarze wyrządzenia Adeli Neuerowej szkody majątkowej powyżej 5000 marek wprowadziwszy ją podstępnie w błąd i wykorzystawszy jej nieświadomość iż jako rosyjski lekarz dyplomowany może uzyskać prawo wykonywania praktyki lekarskiej w Małopolsce i okazawszy jej podrobiony przez siebie poświadczenie wydziału lekarskiego uniwersytetu w Kijowie wyłudził od niej kwotę 49.000 marek, wskutek czego Adela Neuerowa szkodę majątkową w powyższej kwocie poniosła.

Wkońcu oskarżono go o to, że w Małopolsce w ciągu r. 1921 nie odbywszy nauk lekarskich i nie będąc jako lekarz upoważniony do leczenia chorych, leczenie w sposób zarobkowy wykonywał. Po przeprowadzonej rozprawie sędzia wydał wyrok zasądzający Fischbauma za bezprawne wykonywanie praktyki lekarskiej na karę aresztu przez pięć miesięcy i uwolnił go w myśl wywodów adw. dra Datnera od zarzuconej mu zbrodni oszustwa.

ŁAPOWNICTWO PRZED SĄDEM.

Lwów, 12. sierpnia.

(§) Przed trybunałem wyjątkowym, któremu przewodniczy s. r. Goettinger, rozpoczyna się dziś rozprawa, która w wysokiej mierze powinna zainteresować Dyrekcyę Skarbu wzgl. referenta od wymiaru podatku za łapówki. Tłem bowiem rozprawy są łapówki, które pobierali byli funkcyonaryusze policyi państwowej w Rawie ruskiej a które dawali handlarze tytoniu i zboża przy pomocy stałych pośredników pośredniczących pomiędzy biorącymi i dającymi. Jako oskarżeni zasiadają b. kierownik ekspozytury policyi państw. w Rawie ruskiej Piotr Malik, wywiadowca tejże ekspozytury Miecz. Kowalewski, jako ci, którzy brali łapówkę za puszczenie na wolną stopę przytrzymanych na handlu zbożem i tytoniem Bernarda Gerstlera, Arona Leiba Straussa, Josta Schütza i Judę Herscha Frennka. Ponadto zasiadają na ławie oskarżonych Izrael Fleischer i Salomon Mühlmeister, którzy zawsze zjawili się jakby deus ex machina ilekroć oskarżeni policyanci przeprowadzali rewizyę i zapośredniczając brali okup dzieląc się z funkcyonaryuszami policyi. Akt oskarżenia zarzuca oskarżonym zbrodnię z ustawy styczniowej 1920 zagrożonej karą śmierci.

Z WARSZAWSKIEGO SĄDU WOJSK.

TRZY MIESIĄCE WIĘZIENIA ZA SZKODĘ WYRZĄDZONĄ SKARBOWI PAŃSTWA.

Warszawa, 12. sierpnia.

(Telef.) (m) Sąd wojskowy w Warszawie skazał na trzy miesiące więzienia bez zastosowania dekretu o amnestyi majora 1 p. ułanów Krechowieckich Jana Pogorskiego za pobieranie z funduszu dyspozycyjnego placówki rzymskiej po 500 lirów dodatku na wywiady. Pogorski jednak wywiadów tych nie dokonywał, lecz korzystał z raportów i publikacyi fachowych włoskich, przez co w błąd wprowadził swą władzę przełożoną, a skarbowi państwa wyrządził znaczną szkodę. — Szef Pogorskiego, ppułk. hr. Poniński, który również zasiadał na ławie oskarżonych za ukrywanie występnej działalności swego pomocnika, został uwolniony. W liczbie świadków byli m. i. gen. Rozwadowski i minister Skirmunt.

Ofiarność.

Lwów, 12. sierpnia.

Na czyn górnośląski złożyli w redakcyi naszej:

N. N. jako ekspiacya w procesie u. VII. 1020/21	marek 500.—
N. N. jako ekspiacya w procesie u. III. 972/21	marek 2000.—
N. N. jako ekspiacya w procesie u. VII. 823/21	marek 250.—
Kino „Apollo" zostaw przez gościa	marek 100.—
J. Sanuszkiewicz	marek 200.—
Lokatorzy kamienicy przy ul. Gródeckiej 10	marek 200.—
Razem	marek 3250.—

Ogółem zebrano na czyn górnośląski w redakcyi naszej marek 117.530.

*

Na ociemniałych inwalidów.

Personal księgarni Altenberga, zamiast kwiatów na trumnę Z. Altenbergowej marek 6000.—.

*

Na obrońców Lwowa.

Nadzór transp. wojsk. w Kopyczyńcach marek 1201.—.

OGŁOSZENIA

SPÓŁKA DLA HANDLU Z ROSYĄ i UKRAINĄ
„E. BIAŁOBORSKI i Ska"
Warszawa, Miodowa 14. Adr. telef. „BEKA" Warszawa sprzeda bezzwłocznie 1053
20 wagonów soli z prawem wywozu do Rosyi.
Informacyi udziela reprezentacya tejże Spółki na Małopolskę: Przedstawicielstwo Handlowe Białoborski, Knopiński i Ska z ogr. odp. Lwów, ul. Legionów 1. Telefon Nr. 314. Telegramy: Białoborski, Lwów.

POSADY I PRACE

Urzędników spedycyjnych
Deklarantów celnych,
Ekspedyentów kolejowych,
Chłopców do posyłek
poszukuje 1026
ŚWIATOWA FIRMA
do Biura ogłoszeń Brücka, Kościuszki 2.

Wielkie przedsiębiorstwo przemysłowe
przyjmie na dobrych warunkach samodzielnego(ną) buchaltera(rkę), korespondenta(tkę) władającego(cą) poprawnie językiem polskim i niemieckim, piszącego(cą) bardzo biegle na maszynie. — Zgłoszenia nadsyłać do Biura Reklamy Chorążczyzna 7 pod „Okazicielowi jednomarkówki Nr. 999268". 1064

— Przedsiębiorstwo przemysłowo-naftowe —
poszukuje fachowca do prowadzenia fabryki przetworów naftowych. — Zgłoszenia pod „Paraf" do Biura ogłoszeń S. Sokołowskiego i Ski, Lwów Jagiellońska 7. 1071

KUPNO, SPRZEDAŻ, ZAMIANA

Młyńskie urządzenia kompletne dostarcza bezzwłocznie „Pilot", Lwów, Batorego 4. 659

Fotograficzny aparat 9.12 pierwszorzędny sprzedam za 35.000 Mk. Biuro Sokołowskiego: „Fotograf". 1010

Kamienicę z komfortem lub willę 2-mieszkaniową kupi architekt Sofer we fabryce „Dąb" Lwów, Łyczakowska 27. 1032

Spieszcie do Washingtonu ameryk. sklepu komisowego Kopernika 22. Kupuje, sprzedaje i przyjmuje w komis wszelkie przedmioty. 1062

PRASĘ do słomy orygin. „Klinger" prawie nową, Mkp. 428.000 sprzeda „PION", Lwów, Zamarstynów, Lwowska 48. 1070

MIESZKANIA, LOKALE, SKLEPY

MŁODY KUPIEC
na wyższem stanowisku, poszukuje pokoju elegancko umeblowanego.
Łaskawe zgłoszenia pod „Spokój" do biura ogłoszeń Brücka, Kościuszki 2. 1066

Poszukuję za dobrem wynagrodzeniem od zaraz
MIESZKANIA,
złożonego z 2 lub 3 pokoi i kuchni, umeblowanego lub nie w willi z ogródkiem. — Dzielnica nie odgrywa roli. Pożądana bliskość przystanku tramwajowego. — Oferty kierować proszę: T. Batkowski, Hotel Europejski 11. 1080

Lokalu na biuro
4—5 ubikacyi możliwie w parterze poszukuje Polskie Tow. księg. kol. „Ruch" S. A. Oddział we Lwowie, Zielona 6, II. 1046

WAŻNE

dla przemysłu i gospodarstwa!

Do firmy „POLSOT“, Polskiej Spółki dla obrotu towarowego

Lwów, ul. Szajnochy l. 2.

Oddział techniczny ul. Boularda l. 5. II. sch na pr. I. p. (dawne biuro surowców)

nadeszło SZEŚĆ WAGONÓW ARTYKUŁÓW i PRZYBORÓW TECHNICZNYCH. — PASY popędowe skórzane, bel ijskie i wielbłądne specyalne do celów wiertniczych (Bohrriemen), gurtowe i druciane. — ZESZYWACZE tłuszczone i ochromowe, łączniki do pasów różnych systemów. — WĘŻE GUMOWE wszelkiego rodzaju, oraz węże z przędziwa do sikawek oraz WIADRA pożarnicze. — PIERŚCIENIE gumowe do tłoków naftowych (KOLBENRINGE). — ARTYKUŁY gumowe dla fabryk wody sodowej. — PŁYTY i pakunki do uszczelniania maszyn. — Sznury gumowe, okrągłe i kwadratowe. — OLIWIARKI i smarownice różnych systemów. — WODOWSKAZY i mierniki owalne KLINGERA. — PIŁY do drzewa, metali i cyrkularek. — PILNIKI Bleckmanowskie „Phönix“ i Fischerowskie „St. Egydyer“. — TARCZE SZMIRGLOWE do piłki do narzędzi. — Artykuły szmirglowe. — POMPY mosiężne i żelazne, stal różnej jakości. — Kompozycya. — KOWADŁA, imadła, klucze do śrub. — NARZĘDZIA MIERNICZE do wszelkich celów. — MASA do filtrowania piwa i wina. — SZPUNTY czeskie prasowane i toczone. — KORKI prawdziwe hiszpańskie. — OBRĘCZE GUMOWE DLA DOROŻEK. — P. T. Interesentów uprasza się o obejrzenie magazynów, bez obowiązku kupna. 1047

Kto chce zaoszczędzić pieniędzy!

niech śpieszy **do magazynu obuwia Stefana Kaczorowskiego przy ul. Pańskiej 11.** — Trzewiki boks we damskie i męskie, czarne i żółte tylko po 3100 M. — Sprzedaż tylko do 19 b. m. — Za trwałość gwarantuje się. 1063

OPAŁ NA ZIMĘ

Brykiety wyrabiane z pierwszorzędnego węgla kamiennego górnośląskiego lub dąbrowskiego w cegiełkach 700 gr., 3 i 5 klg. dostarcza wprost z fabryki bez przydziału Reprezentacya: 1065

Znana protokołowana firma węglowa

BERNARD LEIB w Tarnopolu.

Zupełna wyprzedaż gum do rowerów!

Płaszcze od 1750 Mk. Węże od 650 Mk. Hurtownie odpowiedni rabat. Rowery od 11.000 Mk.

J. KATZ Lwów, ul. Pańska 8 1063

Zboża ozime siewne

Żyto „Kaźmierskie“ oryginalne
„ „Petkus“ 1 i 2 odsiewy, kwalifik.
Pszenicę „Konstancya“ oryginalną
„ „Wanda“ „
„ „Ostkę“ galicyjską, kwalifikow.

poleca z natychmiastową dostawą

STANISŁAW ADLER Spółka z ogr. poręką — Dom rolniczo-handl. w Jarosławiu. 1059



Reklama jest dźwignią Handlu i Przemysłu



ŹRÓDŁO „DEWAJTIS“

NATURALNA WODA STOŁOWA

(a la Giesshübler) 1015

WSZĘDZIE DO NABYCIA!

ZASTĘPCA RUDOLF WEINREB

LEGIONÓW 31 I RYNEK 44.

Młody Wiedeńczyk na wyższem stanowisku poszukuje

1–2 elegancko urządzon. pokoi

Łaskawe zgłoszenia pod „Swobodna i czysta“ do Biura ogłoszeń **Brücka**, Kościuszki 2. 1024

Lwowski Związek Konfekcyjny

Lwów, Blacharska 8.

zawiadamia P. T. Kupców, Konsumy i Publiczność, że otworzył **warsztaty konfekcyi męskiej**, które zaopatrzone są już w gotowe ubrania, kurtki, raglany i t. p. Warsztat prowadzony jest przez wybitne siły fachowe i wyrabia towary pierwszorzędnej jakości. 879

Magazyny

poszukuje Towarzystwo Akcyjne dla międzynarodowego transportu

SCHENK I SKA

Trzeciego Maja 5. 1025

Zaszczytnie znany Zakład krawiectwa damskiego

„JOLANDA“

donosi P. T. Publiczności o rozszerzeniu pracowni. Przyjmuje wszelkie zamówienia w tym zakresie, wykonuje takowe według najnowszych żurnali. Do kostyumów krawiec męzki. Ceny umiarkowane. 991

CZAS ODNOWIC PRZEDPŁATĘ!

KONWÓJ

LWÓW, ASNYKA L. 3

biuro dla dostarczania konwojentów wraz z ubezpieczeniem transportów.

Dostarcza na zamówienie energicznych, solidnych, rutynowanych konwojentów z gwarancyą pewnej i terminowej dostawy przesyłek.

Przeprowadza ubezpieczenia transportów kolejowych — oraz bagaży wszelkiego rodzaju na bardzo korzystnych warunkach.

ADRES TELEGRAFICZNY 1037

KONWÓJ -- LWÓW.

Spółka zbytu bydła i trzody chlewnej

z ogr. odpow.

we Lwowie, ul. Kołłątaja 8.

zajmuje się komisowem zakupnem hodowlanego i użytkowego bydła oraz trzody chlewnej.

Adr. tel.: „Pecus, Lwów“. 927

KAPY

FIRANKI, KILIMY, DYWANY, KOŁDRY, Materace, **K. SKIBIŃSKI, Lwów**, ul. Kopernika 4. 380

Specyalista chorób skórnych i wenerycznych

Dr. MICHAŁ SALPETER

Lwów, Sykstuska 17, ord. od 8–9 i od 12–6. 1034

Poszukuje się dwóch zdolnych stenografów

do protokołowania obrad podczas konferencyi w dniach od 21 do 24 sierpnia we Lwowie.

Wynagrodzenie wysokie.

Zgłoszenia przyjmuje codziennie Krajowe Towarz. Naftowe, Lwów, Akademicka l. 5, między godziną 6 a 7 wieczorem. 1028

MODELE ZAGRANICZNE poleca **NOWO OTWORZONY magazyn nowości dla Pań pod firmą: Münzer i Frisch** przy ul. Kilińskiego 1 naprzeciw Kawiarni Wiedeńskiej jako to: bluzki, suknie, halki, szlafroki, żakiety wełn., zawijaki, szale jedw. i wełn., kompl. wypr. ślubne, chusteczki, pończochy itp. w największym wyborze. Ceny reklamowe! 067

Nakładem „Spółki akcyjnej wydawniczej“. Redaktor naczelny Dr. ROGER BATTAGLIA. Zastępca redaktora nacz. JERZY KONARSKI
Drukiem Spółki druk. „Prasa“ ul. Sokoła 4. Odpow. redaktor: MARYAN MACHALSKI.